

Sygn. akt I NOZP 1/19

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 26 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)
SSN Antoni Bojańczyk (współsprawozdawca)
SSN Leszek Bosek
SSN Tomasz Demendecki
SSN Paweł Księżak
SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)
SSN Jacek Widło

Protokolant Paulina Marchewka

w sprawie z odwołania M. D.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr (...)/2018 z dnia 21 listopada 2018 r.

w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na dwadzieścia siedem stanowisk sędziego sądu okręgowego w Sądzie Okręgowym w Gdańsku, ogłoszonych w Monitorze Polskim z 2018 r., poz. 274,

z udziałem M. B., M. B., D. C., E. D., M. F., B. G., E. G., A. H., M. J., E. K., M. L., M. L., L. N., A. O., M. O., J. P., A. P., J. S., F. S., Z. S., M. S., M. W., M. W., A. W., J. W., A. W. i Ł. Z.,

po rozstrzygnięciu na posiedzeniu jawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 26 lipca 2019 r.,

przy udziale Prokuratora Generalnego,

zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 17 maja 2019 r., sygn. akt I NO 46/19, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu:

„Czy na podstawie przepisu art. 49 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity Dz.U. 2018,

poz. 1360 ze zm.) dopuszczalne jest sformułowanie przez stronę wniosku o wyłączenie sędziego z powołaniem się na zaistnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności, jeżeli sędzia objęty wnioskiem nie został wyznaczony do rozpoznania określonej sprawy?”

podjął uchwałę:

Wniosek o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy jest niedopuszczalny i podlega odrzuceniu bez składania przez sędziego oświadczenia, o jakim mowa w art. 52 § 2 k.p.c., przy czym sędzia objęty takim wnioskiem o wyłączenie może zasiadać w składzie sądu rozpoznającego ten wniosek.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym, postanowieniem z dnia 17 maja 2019 r., sygn. akt I NO 46/19, na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. w zw. z art. 44 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 84 ze zm.) przedstawił powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne: „Czy na podstawie przepisu art. 49 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity Dz.U. 2018, poz. 1360 ze zm.) dopuszczalne jest sformułowanie przez stronę wniosku o wyłączenie sędziego z powołaniem się na zaistnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności, jeżeli sędzia objęty wnioskiem nie został wyznaczony do rozpoznania określonej sprawy?”.

Zagadnienie to wyłoniło się w związku z wniesieniem przez M. D. odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr (...)/2018 z dnia 21 listopada 2018 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na dwadzieścia siedem stanowisk sędziego sądu okręgowego w Sądzie Okręgowym w G., ogłoszonych w Monitorze Polskim z 2018 r., poz. 274.

W odwołaniu zawarty został wniosek o wyłączenie od rozpoznania sprawy imiennie wskazanych sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego oraz pozostałych sędziów Sądu Najwyższego powołanych przez Prezydenta RP po dniu 9 października 2018 r., tj.: (...).

W uzasadnieniu wniosku skarżący podał, że istnieją podstawy do wyłączenia wszystkich wymienionych wyżej sędziów, albowiem uczestniczyli oni w postępowaniu nominacyjnym na urząd sędziego Sądu Najwyższego prowadzonym przed Krajową Radą Sądownictwa w składzie złożonym z osób, w stosunku do których – według odwołującego – zachodzą wątpliwości, czy były uprawnione do opiniowania i rekomendowania (w ramach zespołu) kandydatów na urząd sędziego Sądu Najwyższego. Zdaniem odwołującego, ta okoliczność może mieć wpływ na bezstronność objętych wnioskiem o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym wskazał, że w kwestii, czy na gruncie przepisu art. 49 k.p.c. dopuszczalne jest objęcie przez stronę wnioskiem o wyłączenie wszystkich sędziów, co do których bezstronności strona ta ma zastrzeżenia, czy też wniosek taki może być skutecznie wniesiony przez stronę wyłącznie w odniesieniu do sędziów wyznaczonych do rozpoznania danej sprawy i tylko w takim zakresie winien on podlegać merytorycznemu rozpoznaniu, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowały się dwa przeciwstawne stanowiska.

Przesądzenie tego zagadnienia warunkuje dalszy tok procedowania w sprawie wszczętej odwołaniem M. D. – w zakresie wniosku o wyłączenie sędziów. W sytuacji bowiem opowiedzenia się za trafnością poglądu, zgodnie z którym granice podmiotowe wniosku o wyłączenie sędziego są ograniczone, a więc skuteczny wniosek w tym przedmiocie może dotyczyć jedynie sędziów wyznaczonych do rozpoznania konkretnej sprawy, zakres merytorycznej oceny wniosku zgłoszonego przez odwołującego się powinien zostać ograniczony jedynie do sędziów wyznaczonych do rozpoznania niniejszej sprawy zarządzeniem z dnia 18 kwietnia 2019 r. Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. W pozostałym zakresie wniosek ten należałoby odrzucić jako niedopuszczalny. Natomiast w razie uznania, że dopuszczalne jest objęcie przez stronę wnioskiem o wyłączenie także sędziów niewyznaczonych do rozpoznania danej sprawy, merytorycznej ocenie podlegałyby

wniosek o wyłączenie w zakresie dotyczącym wszystkich imiennie wskazanych sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego oraz pozostałych sędziów Sądu Najwyższego powołanych przez Prezydenta RP po dniu 9 października 2018 r.

Analizując to zagadnienie Sąd Najwyższy w składzie zwykłym, przywołując art. 45 ust. 1 Konstytucji RP stwierdził, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Sąd Najwyższy przypomniał również, że analogiczne wymogi przewiduje art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Przytaczając obszerne orzecznictwo, Sąd Najwyższy w składzie zwykłym podkreślił, że jedną z podstawowych gwarancji, jakie muszą zostać spełnione w związku z rozpatrywaniem danej sprawy, jest rozpoznanie jej przez sąd (skład sędziowski) bezstronny w stosunku do strony sporu. Instrumentem gwarantującym rzetelny przebieg procesu oraz zapewniającym bezstronność sędziego jest instytucja wyłączenia sędziego. Instytucja ta stanowi w konsekwencji jedną z procesowych gwarancji prawidłowości wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym wskazał, że realizując zawarty w Konstytucji RP postulat bezstronności, ustawodawca wprowadził w procedurze cywilnej dwa mechanizmy, które tę bezstronność mają gwarantować, tj.: instytucję wyłączenia sędziego z mocy ustawy (*iudex inhabilis* – art. 48 k.p.c.) oraz instytucję wyłączenia sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony (*iudex suspectus* – art. 49 k.p.c.). O ile przyczyny wyłączenia sędziego z mocy ustawy zostały wymienione enumeratywnie w art. 48 k.p.c., o tyle przyczyny uzasadniające wyłączenie sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony zostały przez ustawodawcę określone w art. 49 k.p.c. w sposób ogólny. Przepis art. 49 k.p.c. w aktualnym brzmieniu przewiduje bowiem wyłączenie sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Przy tym, instytucja

wyłaczenia sędziego na wniosek jest związana z ujawnieniem się uzasadnionych wątpliwości co do jego bezstronności.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym zwrócił uwagę na dominujący w dotychczasowym orzecznictwie pogląd, że sformułowany na podstawie art. 49 k.p.c. wniosek strony o wyłączenie może dotyczyć nie tylko sędziego (składu sędziowskiego) wyznaczonego do rozpoznania danej sprawy, lecz może on obejmować również sędziego pełniącego służbę w sądzie rozpoznającym daną sprawę, ale niewyznaczonego do jej rozpoznania, który ewentualnie w przyszłości będzie mógł (potencjalnie) rozpoznawać sprawę.

Stanowisko opowiadające się za dopuszczalnością formułowania na gruncie art. 49 k.p.c. skutecznych wniosków o wyłączenie sędziów „potencjalnych”, a więc niewyznaczonych do rozpoznania danej sprawy, lecz orzekających w sądzie lub wydziale, w którym jest rozpoznawana sprawa, przeważa aktualnie wśród przedstawicieli doktryny postępowania cywilnego.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym zwrócił przy tym uwagę, że pogląd o możliwości skutecznego domagania się przez stronę wyłączenia sędziów niewyznaczonych do rozpoznania danej sprawy jest ugruntowany w orzecznictwie sądów administracyjnych, na tle wykładni przepisu art. 19 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1302 ze zm. – dalej, jako: „p.p.s.a.”), który to przepis – wzorem instytucji wyłączenia sędziego na wniosek strony przewidzianej w procedurze cywilnej – przewiduje możliwość wyłączenia sędziego w sytuacji istnienia okoliczności mogących wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w składzie zwykłym, w judykaturze oraz w piśmiennictwie obecny jest także pogląd, że wniosek o wyłączenie może dotyczyć zasadniczo jedynie sędziego orzekającego w danej sprawie, a nie sędziego „potencjalnego”, tj. orzekającego w sądzie rozpoznającym sprawę, lecz niewyznaczonego do jej rozpoznania, który ewentualnie w przyszłości będzie mógł rozpoznawać sprawę.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nawet jednak przy opowiedzeniu się za ograniczeniem możliwości skutecznego formułowania przez stronę na podstawie

art. 49 k.p.c. wniosku o wyłączenie jedynie w odniesieniu do sędziego, który został wyznaczony do rozpoznania danej sprawy, konstytucyjne standardy procesowe prawa do sądu i prawa do bezstronnego rozpoznania danej sprawy są zagwarantowane. Taki kierunek interpretacyjny przepisu art. 49 k.p.c. nie stoi w sprzeczności z *ratio legis* przepisów o wyłączeniu sędziego, która na gruncie procedury cywilnej (podobnie zresztą jak we wszystkich procedurach sądowych) zmierza do zapewnienia prawidłowego rozpoznania konkretnej sprawy i sprowadza się do eliminowania przyczyn, które mogą skutkować wątpliwościami co do bezstronności i obiektywizmu danego sędziego (składu orzekającego) w jej rozpoznaniu.

Mając na uwadze utrwalone orzecznictwo w sprawach karnych, Sąd Najwyższy w składzie zwykłym zwrócił również uwagę, że w procedurze karnej dominuje zapatrywanie, iż wyłączenie sędziego w oparciu o art. 41 § 1 k.p.k. wchodzi w rachubę jedynie w odniesieniu do konkretnego sędziego wyznaczonego już do udziału w sprawie, a nie sędziego, który jedynie potencjalnie może zostać do sprawy wyznaczony. Rozstrzygnięcie w przedmiocie wyłączenia sędziego, który nie został wcześniej wyznaczony do udziału w sprawie, jest niedopuszczalne. Wniosek taki – w wypadku złożenia go – ma charakter warunkowy i staje się aktualny dopiero z chwilą wyznaczenia do udziału w sprawie wskazanego w nim sędziego.

Przy ocenie kwestii dopuszczalności skutecznego wyłączenia potencjalnych członków składu orzekającego na podstawie art. 49 k.p.c., nie można nadto, według Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, abstrahować od ewentualnego ryzyka wykorzystywania przez strony instytucji wyłączenia sędziego w innym celu niż zapewnienie bezstronności orzekania.

Prokurator Generalny wniósł o podjęcie uchwały o treści: „Niedopuszczalne jest sformułowanie przez stronę postępowania wniosku o wyłączenie sędziego, opartego na przepisie art. 49 k.p.c. (...) z powołaniem na zaistnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności, jeżeli sędzia nie został wyznaczony do rozpoznania określonej sprawy”.

Rozstrzygając przedstawione zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie zważył, co następuje:

1. Instytucja wyłączenia sędziego uregulowana w przepisach art. 48 i nast. k.p.c. ma zagwarantować stronie prawo do rozpoznania sprawy przez bezstronny sąd w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 EKPC. Zgodnie z pierwszym z tych przepisów każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Natomiast art. 6 ust. 1 zd. 1 EKPC stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Podobnie art. 47 zd. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej stanowi, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy”.

Przepis art. 48 k.p.c. określa enumeratywnie wyliczone przesłanki – sytuacje takiego związku sędziego z przedmiotem procesu lub jego podmiotami, które w ocenie ustawodawcy stwarzają domniemanie niebezpieczeństwa stronnictwa, a co za tym idzie podważają bezstronność sądu, a w konsekwencji warunkują wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy od orzekania w danej sprawie. Zgodnie zaś z art. 49 k.p.c. sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie lub też jeśli zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 48 k.p.c. stanowiące o wyłączeniu sędziego z mocy ustawy. Takie brzmienie przepisu art. 49 k.p.c. ustalone zostało w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 2008 r., P 8/07 (OTK-A 2008 nr 5, poz. 84) ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r. Nr 234, poz. 1571) i rozszerzyło przewidzianą w nim przesłankę wyłączenia sędziego.

Wcześniej podstawą wyłączenia był bowiem stosunek osobisty między sędzią a stroną lub jej przedstawicielem mogący wywołać wątpliwości wobec bezstronności sędziego. Trybunał Konstytucyjny orzekł jednak, że art. 49 k.p.c. w zakresie, w jakim ogranicza przesłankę wyłączenia sędziego jedynie do stosunku

osobistego między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem ustawowym, pomijając inne okoliczności, które mogłyby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Wskazał przy tym, że „gwarancje bezstronności sędziowskiej nie mogą być ograniczone jedynie do stworzenia możliwości wyłączenia sędziego ze względu na istnienie bezpośrednich relacji o charakterze osobistym, ale muszą być pojmowane szerzej – jako umożliwiające wyłączenie w wypadku okoliczności (zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych), które w sytuacji konkretnego sędziego mogą budzić uzasadnione wątpliwości co do wydania orzeczenia opartego na w pełni zobiektywizowanych przesłankach”. Trybunał podkreślił, że instytucja wyłączenia sędziego urzeczywistnia prawo do sądu wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a wyłączenie sędziego powinno uwzględniać także okoliczności budzące wątpliwości w odbiorze społecznym co do bezstronnego orzekania przez sędziego.

Przy czym wyłączenie sędziego w postępowaniu cywilnym nie jest sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2010 r., SK 38/09, OTK-A 2010 nr 5, poz. 46), a konstytucyjne prawo do rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) nie obejmuje rozstrzygnięć abstrakcyjnych, które potencjalnie mogą wyznaczać sferę powinnego zachowania bliżej nieokreślonej liczby adresatów, choćby nawet rozstrzygnięcie dotyczyło zachowania podmiotu inicjującego postępowanie (wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 marca 2003 r., K 7/01, OTK-A 2003 nr 3, poz. 19).

Z kolei w wyroku z dnia 10 stycznia 2017 r. Korzeniak przeciwko Polsce (skarga nr 56134/08) Europejski Trybunał Praw Człowieka zauważył, że wzbudzanie przez sądy zaufania w opinii publicznej ma zasadnicze znaczenie w demokratycznym społeczeństwie. W tym celu art. 6 EKPC wymaga, by sąd objęty zakresem stosowania tego artykułu był bezstronny. Bezstronność zazwyczaj oznacza brak uprzedzeń i stronniczości, a jej istnienie lub brak może być sprawdzane na różne sposoby. Trybunał w związku z tym rozróżnia pomiędzy podejściem subiektywnym – to jest podejściem obejmującym ocenę osobistych przekonań lub interesów danego sędziego w konkretnej sprawie – oraz podejściem obiektywnym – to jest podejściem rozstrzygającym, czy skarżący dysponuje

wystarczającymi gwarancjami, by wykluczyć wszelkie uprawnione wątpliwości w tej mierze. Stosując kryterium subiektywne Trybunał konsekwentnie uznaje, iż osobista bezstronność sędziego musi być domniemana do chwili przedstawienia dowodu na okoliczność przeciwną. Jeżeli chodzi o rodzaj wymaganego dowodu, Trybunał przykładowo analizował, czy sędzia przejawiał wrogość lub złą wolę wynikające z powodów osobistych, lub czy z powodów osobistych zaaranżował przekazanie mu sprawy do rozpatrzenia. Zasada domniemania, iż sąd jest wolny od uprzedzeń osobistych i stronniczości, należy do dobrze ustalonej linii orzeczniczej Trybunału (zob. też wyroki ETPC: z dnia 7 sierpnia 1996 r. Ferrantelli, Santangelo przeciwko Włochom, skarga nr 19874/92, z dnia 24 lipca 2012 r. Toziczka przeciwko Polsce, skarga nr 29995/08, z dnia 10 kwietnia 2003 r. Sigurdsson przeciwko Islandii, skarga nr 39731/98, z dnia 24 stycznia 2019 r. Ghulyan przeciwko Armenii, skarga nr 35443/13).

Na oba te aspekty, tj. subiektywny i obiektywny zwraca się również uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego. O możliwości wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy nie decyduje jednak samo subiektywne przekonanie strony o braku jego bezstronności, ale faktyczne wystąpienie okoliczności uzasadniających to odczucie. Innymi słowy, instytucja wyłączenia sędziego na wniosek nie jest związana z wystąpieniem jakiegokolwiek wątpliwości co do bezstronności sędziego rozpoznającego sprawę, ale z ujawnieniem się uzasadnionych wątpliwości, co do bezstronności sędziego. Oczywiście ciężar uprawdopodobnienia wystąpienia takich okoliczności spoczywa na stronie składającej wniosek o wyłączenie sędziego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 256/17).

Celem instytucji wyłączenia sędziego jest zapewnienie sprawowania wymiaru sprawiedliwości w warunkach optymalnych, wyłączających jakiegokolwiek wątpliwości co do bezstronności sędziego. Chodzi przy tym o wyeliminowanie nie tylko wątpliwości stron, ale także wątpliwości samego sędziego co do obiektywnego rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 1973 r., II CZ 135/73). Znaczącą rolę przy wyłączeniu sędziego odgrywa jednocześnie aspekt społecznego odbioru działania wymiaru sprawiedliwości. W tym przypadku chodzi o wykluczenie sytuacji, która w odczuciu społecznym

mogłaby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2011 r., III PZ 11/10).

2. Jakkolwiek ustawodawca wprost nie przewiduje takiej możliwości, bowiem w przepisach art. 48-54 k.p.c. mowa jest jedynie o wyłączeniu sędziego, to w praktyce dochodzi do składania wniosków o wyłączenie nie tylko sędziów wyznaczonych do rozpoznania danej sprawy (sędziów, którym dana sprawa została przydzielona – zob. art. 47a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 52 ze zm. – dalej, jako: „p.u.s.p.” oraz art. 80 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 825 – dalej, jako: „u.s.n.”), ale też wszystkich sędziów orzekających w danym wydziale, danym sądzie lub nawet w sądzie wyższego rzędu, którzy jedynie potencjalnie mogliby orzekać w danej sprawie. Kwestia dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego bądź sędziów niewyznaczonych do rozpoznania danej sprawy (wniosek o wyłączenie sędziego *in abstracto*) była wobec tego już przedmiotem licznych wypowiedzi sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. W dotychczasowym orzecznictwie można wyróżnić dwa stanowiska.

Zgodnie z pierwszym z nich wniosek, w którym strona sformułowała żądanie wyłączenia sędziego (sędziów) niewyznaczonych do rozpoznania danej sprawy jest prawnie dopuszczalny i wymaga on rozpoznania w trybie przewidzianym w przepisach k.p.c.

Już w orzeczeniu z dnia 21 listopada 1957 r., I CO 27/57 Sąd Najwyższy przyjął, że przepisy art. 49 i nast. k.p.c. dotyczące wyłączenia poszczególnego sędziego nie przewidują w zasadzie wyłączenia całego sądu od orzekania w tej sprawie. Sąd Najwyższy uznał jednak, że nie jest wykluczona tego rodzaju sytuacja, iż przez wyłączenie wszystkich sędziów danego sądu – również sąd jako taki nie będzie mógł orzekać w sprawie – w tym przypadku wnioskodawca winien wykazać, że przyczyny wyłączenia wymienione w art. 49 i 50 k.p.c. dotyczą indywidualnie każdego z sędziów wchodzących w skład danego sądu.

Podobnie, w postanowieniu z dnia 23 września 1965 r., II PO 5/65 Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ustawa nie przewiduje możliwości wyłączenia sądu, a jedynie wyłączenie sędziego. Wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów danego

sądu jest w istocie wnioskiem o wyłączenie sądu. Wyłączenie sądu miałyby więc miejsce wówczas, gdyby między jedną ze stron lub jej przedstawicielem a wszystkimi sędziami danego sądu zachodził stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności każdego z nich.

Na marginesie należy stwierdzić, że oba te orzeczenia Sądu Najwyższego – zapadłe w sprawach toczących się na podstawie przepisów k.p.c. – stanowią niemalże dosłowną recepcję linii orzeczniczej, która wykrystalizowała się w judykaturze międzywojennej na gruncie bliźniaczych przepisów k.p.k. Na tle art. 44 k.p.k. z 1928 r. Sąd Najwyższy przyjmował bowiem, że „Wyłączenie całego sądu może nastąpić jedynie wówczas, gdy przyczyny wyłączenia (...) dotyczą indywidualnie wszystkich sędziów, wchodzących w skład danego sądu” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1931 r., II.3 K. 924/31, OSNK 1932 z. I, poz. 13), a „Przewidziane (przez przepisy k.p.k. z 1928 r.) wyłączenie całego sądu, może nastąpić jedynie wówczas, gdy przyczyny wyłączenia dotyczą indywidualnie wszystkich sędziów, wchodzących w skład sądu (...) natomiast Kodeks postępowania karnego nie przewiduje bezpośredniego wniosku o wyłączenie całego sądu jako takiego” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1935 r., 2 K. 1510/34, OSNK 1935 z. VIII, poz. 338). Uznawał również, że „Kodeks postępowania karnego pozwala stronom zgłaszać wnioski o wyłączenie sędziów (jednego, kilku lub nawet wszystkich po kolei), nie zna jednak wyłączenia sądu *in abstracto*, niezależnie od wchodzących w jego skład sędziów” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1935 r., 3 K. 1184/35, OSNK 1936 z. II, poz. 71).

Taka linia jest też kontynuowana w aktualnym orzecznictwie. Przykładowo w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CO 2/04 (OSNC 2004 nr 12, poz. 207) Sąd Najwyższy podkreślił, że przepisy art. 49 i nast. k.p.c. nie przewidują – znanego w innych systemach – wyłączenia całego sądu jako organu władzy publicznej. Dopuszczalne i możliwe jest natomiast wyłączenie ściśle oznaczonej osoby lub osób, co do których występują wątpliwości, czy ze względu na stosunek osobisty z jedną ze stron lub jej przedstawicielem zachowają pełny obiektywizm. Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli wystąpią ku temu podstawy, nie jest wykluczone wyłączenie wszystkich sędziów zajmujących stanowiska w danym sądzie, w takim

jednak wypadku konieczny jest indywidualny wniosek dotyczący każdego sędziego oraz orzeczenie o jego wyłączeniu w konkretnej sprawie. Wniosek o wyłączenie sędziego musi przy tym określać osobę (tożsamość) sędziego, którego dotyczy, oraz wskazywać zindywidualizowane przyczyny wyłączenia. Jeżeli wniosek dotyczy większej liczby sędziów, wszyscy oni muszą być oznaczeni przez wskazanie imion i nazwisk, a przyczyny wyłączenia powinny być odniesione do każdego z nich.

Za dopuszczalnością złożenia przez stronę wniosku o wyłączenie sędziów orzekających w danym sądzie, którzy nie zostali wyznaczeni do rozpoznania danej sprawy, Sąd Najwyższy opowiedział się także m.in. w postanowieniach: z dnia 13 października 1966 r., I CO 7/66; z dnia 3 lutego 1976 r., II CO 18/75; z dnia 29 października 1993 r., I CO 37/93; z dnia 7 września 1994 r., I PO 10/94, OSNAPiUS 1995 nr 4, poz. 56; z dnia 10 stycznia 1997 r., III AO 3/96, z dnia 26 marca 1997 r., III AO 5/97, OSNAPiUS 1997 nr 16, poz. 305; z dnia 8 grudnia 1999 r., III AO 54/99; z dnia 13 lipca 2000 r., II CO 3/00; z dnia 11 grudnia 2000 r., III AO 12/00; z dnia 3 lipca 2004 r., III CZ 97/04; z dnia 9 marca 2017 r., II UO 1/17; z dnia 14 września 2017 r., V CO 165/17 oraz w uchwale z dnia 6 marca 1998 r., III CZP 70/97, OSNC 1998 nr 9, poz. 132.

W orzeczeniach tych akcentowana jest teza, że wniosek o wyłączenie sądu jako organu procesowego jest niedopuszczalny (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1999 r., III AO 54/99; por. jednak, jak się wydaje, odmienne stanowisko co do takiego wniosku, zajęte w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2004 r., IV CO 8/04). Przy czym w niektórych orzeczeniach wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów uznawano właśnie za niedopuszczalny wniosek o wyłączenie sądu (tak zdaje się postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1965 r., II PO 5/65, w którym stwierdza się „wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów jest w istocie nieznanym ustawie wnioskiem o wyłączenie sądu”).

Jednocześnie przeważa pogląd o dopuszczalności wniosku obejmującego wszystkich sędziów danego sądu, w którym toczy się sprawa (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CO 2/04 oraz z dnia Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2004 r., III CZ 97/04), a nawet orzekających w sądzie wyższego rzędu, do którego sprawa ewentualnie trafi ze środkiem

zaskarżenia (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1976 r., II CO 18/75).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podkreśla, że w powołanych orzeczeniach zagadnienie dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy w zasadzie nie było przedmiotem szerszej analizy. Z reguły stanowisko w tym przedmiocie ograniczało się do arbitralnego stwierdzenia, że taki wniosek przy spełnieniu pewnych warunków jest dopuszczalny.

Natomiast według drugiego poglądu, wniosek o wyłączenie sędziego może dotyczyć jedynie sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy (wniosek o wyłączenie sędziego *in concreto*).

Takie stanowisko Sąd Najwyższy zaprezentował w postanowieniu z dnia 6 maja 1966 r., I CO 3/66 wskazując, że przepisy art. 48-52 k.p.c. dotyczą wyłączenia sędziego rozpoznającego daną sprawę, co nie oznacza dopuszczalności żądania wyłączenia sędziego, który w sprawie nie orzeka (i być może w ogóle orzekać nie będzie), a tym samym co do którego zagadnienie jego bezstronności w ogóle nie jest aktualne (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1958 r., 3 CO 20/58).

Podobnie, w postanowieniu z dnia 2 czerwca 2010 r., II UO 1/10 Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że przepis art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. ma na uwadze indywidualnego sędziego, który rozpatruje konkretną sprawę, zatem nie tego, który dopiero w przyszłości (potencjalnie) będzie mógł rozpatrywać sprawę. Podstawa wyłączenia określona w tym przepisie odnosi się więc do aktualnego – czyli w związku z rozpoznawaniem sprawy – oddziaływania na prawa i obowiązki sędziego.

Zagadnienie to zostało poddane szerszej analizie dopiero w postanowieniu z dnia 8 maja 2019 r., I NSPO 1/19, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że zarówno w odniesieniu do sędziego wyłączonego z mocy prawa (art. 48 k.p.c.), jak i wyłączonego z uwagi na zaistnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego (art. 49 k.p.c.), wyłączenie odnosi się do określonej sprawy prowadzonej w konkretnym czasie przed określonym sądem. Podstawy wyłączenia nie mają charakteru abstrakcyjnego – ich

sens zmierza do zapewnienia prawidłowego rozpoznania sprawy w toku, nie zaś wskazywaniu sędziów, którzy potencjalnie (teoretycznie) nie mogliby rozpoznawać sprawy danej osoby. Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu przyjął, że wniosek strony może dotyczyć jedynie członka składu orzekającego w danej sprawie. Nie można zaś skutecznie żądać wyłączenia potencjalnego członka składu orzekającego, a zatem sędziego pracującego w sądzie, do którego wniesiono sprawę, lecz niewyznaczonego do składu orzekającego w danej sprawie.

Następnie w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2019 r., I NSPO 2/19 Sąd Najwyższy, przedstawiając szeroką argumentację, wskazał, że wniosek o wyłączenie sędziego musi uprawdopodobniać podstawę wyłączenia sędziego – typizować stosunki prawne określone w art. 48 k.p.c. albo wskazywać konkretnie okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie (art. 49 k.p.c.). Wniosek musi mieć więc zawsze charakter skonkretyzowany przedmiotowo i co oczywiste odnosić się do imiennie wskazanego sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy, gdyż tylko w relacji do określonej osoby można stwierdzić istnienie stosunku prawnego albo stosunku faktycznego wywołującego uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Przede wszystkim jednak, wniosek skarżącego o wyłączenie sędziego, który nie został jeszcze wyznaczony do danej sprawy czyni wniosek hipotetycznym i abstrakcyjnym, a przez to niedopuszczalnym.

3. Stanowisko dopuszczające możliwość złożenia wniosku o wyłączenie w odniesieniu do sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy przeważa również w literaturze przedmiotu (zob. np. *J. Gudowski*, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze pod red. *T. Erecińskiego*, LEX 2016, komentarz do art. 49, Nb 7, *H. Pietrkowski*, Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2005, s. 60-61, *R. Reiwer*, Wyłączenie sędziego w procesie cywilnym, Warszawa 2016, s. 258-260, *M. Wójcik*, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-729, pod red. *A. Jakubeckiego*, LEX 2019, komentarz do art. 49, Nb 4). W powołanych wypowiedziach brak jednak pogłębionej analizy tej problematyki.

Z drugiej strony należy odnotować głosy kwestionujące takie rozumowanie i opowiadające się za dopuszczalnością jedynie wniosku o wyłączenie sędziów

wyznaczonych do rozpoznania danej sprawy (tak np. *I. Kunicki*, w: Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-729, pod red. *A. Góry-Błaszczkowskiej*, Legalis 2016, s. 248, oraz *J. Jagieła*, w: Kodeks postępowania cywilnego. Legalis. Art. 1-366, Tom I, pod red. *A. Marciniaka i K. Piaseckiego*, Warszawa 2016, komentarz do art. 50, Nb 5). Warto w tym miejscu przytoczyć *in extenso* pogląd wyrażony przez *M. Waligórskiego*, który wskazał, że „Ustawa pozwala zatem zakwestionować dokonany dobór sędziego dla konkretnego procesu, o ile zachodzą pewne okoliczności przemawiające przeciwko jego udziałowi w tym procesie. Rozstrzygnięcie, czy osoba sędziego jest odpowiednia z omawianego punktu widzenia może nastąpić dopiero po wyznaczeniu go do konkretnego procesu, gdyż wtedy dopiero da się ocenić jego stosunek do tego procesu” (zob. tenże „Proces cywilny. Funkcja i struktura”, Warszawa 1947, s. 298).

4. Pogląd akceptujący dopuszczalność złożenia wniosku o wyłączenie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy jest konsekwentnie prezentowany przez sądy administracyjne na tle przepisu art. 19 p.p.s.a. („Niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 18, sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie”), który jest odpowiednikiem art. 49 k.p.c. w postępowaniu sądowoadministracyjnym (zob. np. postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 18 grudnia 2012 r., I OZ 930/12, z dnia 29 czerwca 2012 r., II OZ 554/12, z dnia 7 czerwca 2013 r., I GZ 185/13, z dnia 21 października 2014 r., I OZ 767/14).

Przy czym – odmiennie niż według przeważającego w orzecznictwie i literaturze postępowania cywilnego poglądu – uznaje się, że nie ma nawet konieczności wskazywania poszczególnych sędziów z imienia i nazwiska, a wystarczające jest określenie sędziów objętych wnioskiem przez odwołanie się do wspólnej cechy, jak np. orzekanie w tym samym wydziale lub sądzie (por. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 31 maja 2010 r., I OZ 383/10).

5. Kwestia możliwości formułowania przez stronę wniosku o wyłączenie ogółu sędziów danego sądu jest rozstrzygana zupełnie inaczej w ramach utrwalonej praktyki orzeczniczej na gruncie procedury karnej.

Zgodnie z art. 41 § 1 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Jak natomiast wynika z art. 42 § 1 k.p.k. wyłączenie następuje na żądanie sędziego, z urzędu albo na wniosek strony. Jeżeli sędzia uznaje, że zachodzi przyczyna wyłączająca go z mocy art. 40 k.p.k., wyłącza się, składając oświadczenie na piśmie do akt, a na jego miejsce wstępuje inny sędzia (art. 42 § 2 k.p.k.). Sędzia, co do którego zgłoszono wniosek o wyłączenie na podstawie art. 41 k.p.k., może złożyć do akt stosowne oświadczenie na piśmie. Wniosek rozpoznaje się niezwłocznie. Z chwilą wyłączenia sędziego czynności procesowe dokonane z jego udziałem po złożeniu wniosku stają się bezskuteczne (art. 42 § 3 k.p.k.). Poza wypadkiem określonym w art. 42 § 2 k.p.k. o wyłączeniu orzeka sąd, przed którym toczy się postępowanie; w składzie orzekającym w kwestii wyłączenia nie może brać udziału sędzia, którego dotyczy wyłączenie. W razie niemożności utworzenia takiego składu sądu, w kwestii wyłączenia orzeka sąd wyższego rzędu (art. 42 § 4 k.p.k.).

Na tle tej regulacji przyjęto, że „sprawą” jest postępowanie zmierzające do rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania. Oznacza to, że wniosek o wyłączenie sędziego może zostać skutecznie złożony tylko w stosunku do sędziego, a w składach kolegialnych sądu – sędziów, którzy zostali wyznaczeni do rozpoznania sprawy. Nie dotyczy zaś bezpośrednio pozostałych sędziów danego sądu, gdyż nie można wyłączyć sędziego „na przyszłość” od rozpoznania sprawy w trybie postępowania o wyłączenie sędziego. Takie wyłączenie może nastąpić jedynie z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości na podstawie art. 37 k.p.k. Wówczas dochodzi do wyłączenia wszystkich sędziów danego sądu od rozpoznania sprawy, ale jest to zawsze wyłączenie sądu, a nie sędziów. Skoro wniosek o wyłączenie może dotyczyć tylko sędziego (sędziów) wyznaczonego do rozpoznania sprawy, to wskazanie we wniosku wszystkich sędziów danego sądu nie zmienia tej zasady i nie wyłącza innych sędziów od jego rozpoznania. Należy bowiem w takiej sytuacji procesowej wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów odczytać jako skutecznie złożony tylko w stosunku do sędziego (sędziów) wyznaczonego do rozpoznania sprawy (art. 118 § 1 k.p.k.). Dopiero gdyby ten sędzia (sędziowie) został wyłączony od rozpoznania sprawy, a następnie po kolei wyłączeni zostali poszczególni

sędziowie danego sądu i pozostał tylko jeden, którego też wniosek dotyczy, to wówczas sędzia ten powinien przekazać wniosek do rozpoznania sądowi wyższego rzędu w trybie art. 42 § 4 zd. 2 k.p.k. W konsekwencji sędziowie wymienieni we wniosku o wyłączenie wszystkich sędziów danego sądu, którzy nie zostali wyznaczeni do rozpoznania sprawy, mogą rozpoznać ten wniosek, gdyż wniosek o wyłączenie od udziału w sprawie ich bezpośrednio nie dotyczy (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 czerwca 2012 r., III KO 34/12, OSNKW 2012 nr 11, poz. 116).

W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto zatem, że k.p.k. nie przewiduje wyłączenia sędziego *in abstracto*. Rozważanie wyłączenia sędziego na podstawie art. 40 § 1 lub 41 § 1 k.p.k. wchodzi w rachubę jedynie w odniesieniu do konkretnego sędziego wyznaczonego już do udziału w sprawie, a nie sędziego, który jedynie potencjalnie może zostać do sprawy wyznaczony. Stanowisko to prezentowane jest na tle postępowania karnego konsekwentnie zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 listopada 2004 r., V KK 195/04, OSNKW 2005 nr 1, poz. 5; z dnia 22 lipca 2009 r., SNO 53/09, OSNSD 2009 nr 1, poz. 68; z dnia 30 czerwca 2010 r., WD 7/10, OSNwSK 2010 nr 1, poz. 1344; z dnia 10 października 2014 r., SNO 51/14, z dnia 14 grudnia 2016 r., III KO 99/16; czy np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 maja 2012 r., II AKo 65/12).

6. Odpowiedź na pytanie sformułowane przez zwykły skład Sądu Najwyższego wymaga przeanalizowania praktycznych skutków przyjęcia poglądu dopuszczającego złożenie wniosku o wyłączenie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy, w tym wszystkich sędziów orzekających w danym sądzie. Truizmem jest przecież teza, że sprawdzianem każdej koncepcji prawnej są skutki, do jakich prowadzi jej stosowanie.

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że zakres czynności, które może podejmować objęty wnioskiem o wyłączenie sędziego niewyznaczony do rozpoznania sprawy nie jest określany przez art. 50 § 3 k.p.c., zgodnie z którym do czasu rozstrzygnięcia wniosku o wyłączenie sędziego: 1) sędzia, którego dotyczy wniosek, może podejmować dalsze czynności, 2) nie może zostać wydane orzeczenie lub zarządzenie kończące postępowanie w sprawie. Przepis ten może

bowiem odnosić się jedynie do sędziego, któremu sprawa została przydzielona do rozpoznania. Wyłączenie sędziego od orzekania skutkuje przecież wykluczeniem możliwości podejmowania czynności przez wyłączonego sędziego w konkretnej sprawie, w tym wydania orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Oczywiście jest, że sędzia niewyznaczony do rozpoznania sprawy nie może zostać wyłączony od orzekania w sprawie w takim znaczeniu. Sędzia niewyznaczony do rozpoznania sprawy nie może przecież podejmować w tej sprawie czynności, ani tym bardziej wydać orzeczenia kończącego postępowanie w tej sprawie.

Również art. 50 § 2 k.p.c., który różnicuje sytuację strony przed i po przystąpieniu do rozprawy prowadzi do wniosku, że wniosek o wyłączenie sędziego dotyczyć może jedynie sędziego, który rozpoznaje sprawę. Wskazuje na to także art. 51 k.p.c., który nakazuje sędziemu, co do którego zachodzą podstawy wyłączenia, zawiadomić o tym sąd. Przepis nie określa przy tym bliżej, o jakiego sędziego chodzi, zatem musi tu chodzić o każdego sędziego, do którego odnoszą się przepisy art. 48 i 49 k.p.c. Gdyby przyjąć, że możliwe jest złożenie wniosku abstrakcyjnego o wyłączenie dowolnego sędziego spoza składu, któremu sprawa została przydzielona do rozpoznania, to należałoby konsekwentnie uznać, że każdy sędzia jest objęty hipotezą art. 51 k.p.c. Oznaczałoby to, że art. 51 k.p.c. winien prowadzić do informowania wszystkich sędziów w sądzie albo wręcz w całej Polsce o tym, że określona osoba złożyła pozew po to, by umożliwić każdemu sędziemu (potencjalnie wyłączalnemu) złożenie zawiadomienia w trybie art. 51 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2019 r., I NSPO 1/19). Z oczywistych względów takie rozwiązanie byłoby niewykonalne z przyczyn czysto praktycznych, a więc nie może zostać zaakceptowane. Obowiązek złożenia oświadczenia określonego w art. 51 k.p.c. może tym samym obciążać jedynie sędziego, który został wyznaczony do rozpoznania sprawy.

Wobec tego jedynym skutkiem wniosku o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy jest wykluczenie tego sędziego od rozpoznania złożonego wniosku o wyłączenie sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy. Oznacza to, że wniosek o wyłączenie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy uniemożliwia przydzielenie tym sędziom do rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziów wyznaczonych do rozpoznania

sprawy. Innymi słowy, wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów danego wydziału lub sądu ma złożoną naturę procesową. Z jednej strony jest wnioskiem o wyłączenie sędziów, którzy zostali wyznaczeni do rozpoznania sprawy, a z drugiej – pośrednio – wnioskiem o wyłączenie pozostałych sędziów od rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziów, którym sprawa została przydzielona, a ściśle rzecz ujmując – wnioskiem o niewyznaczanie tych sędziów do składu rozpoznającego wniosek o wyłączenie sędziego (sędziów) wyznaczonych do rozpoznania sprawy. Takie ujęcie skutków procesowych tego wniosku prowadzi do oczywistych komplikacji w dalszym toku postępowania.

Po pierwsze, istnieje konieczność złożenia wyjaśnień, o jakich mowa w art. 52 § 2 k.p.c. przez wszystkich sędziów objętych wnioskiem (tj. wszystkich sędziów danego sądu lub orzekających w konkretnym wydziale). Przed złożeniem wyjaśnień sędzia, aby mógł rzetelnie ocenić istnienie przesłanek określonych w art. 49 k.p.c. powinien zapoznać się z aktami sprawy, w której wniosek został złożony. Tylko w takim wypadku może przecież dokonać oceny, czy istnieją okoliczności budzące uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności. W sądzie, w którym orzeka kilkudziesięciu lub kilkuset sędziów czynności związane z zapoznawaniem się z aktami i składaniem wyjaśnień muszą zajmować kilka – kilkanaście miesięcy. W tym czasie w sprawie z przyczyn czysto faktycznych nie mogą być podejmowane czynności, z oczywistą szkodą dla sprawności postępowania.

Po drugie, po zebraniu wszystkich wyjaśnień – w razie objęcia wnioskiem wszystkich sędziów danego sądu – powstaje konieczność przekazania sprawy na podstawie art. 52 § 1 k.p.c. do sądu przełożonego (wyższego rzędu), skoro sąd, do którego wpłynął wniosek nie może tego wniosku rozpoznać „z powodu braku dostatecznej liczby sędziów”. Sytuacja procesowa komplikuje się jeszcze bardziej, gdy wniosek o wyłączenie obejmuje również wszystkich sędziów sądu przełożonego lub wniosek taki zostanie złożony po przekazaniu sprawy do tego sądu.

Po trzecie, przyjęcie takiego kierunku interpretacyjnego w ogóle uniemożliwia rozpoznanie sprawy w wypadku, gdy zostanie złożony wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów Sądu Najwyższego. Z jednej strony nie ma bowiem sędziów, którzy mogliby wniosek rozpoznać (w składzie Sądu Najwyższego może

zasiadać tylko jeden delegowany sędzia sądu powszechnego – art. 81 u.s.n.), a z drugiej – nie istnieje sąd przełożony w rozumieniu art. 52 § 1 k.p.c., któremu taki wniosek mógłby zostać przekazany.

Te praktyczne konsekwencje zaakceptowania tezy o dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy, zmuszają do poszukiwania innego rozwiązania tego zagadnienia.

7. Nie można przy tym abstrahować od faktycznej możliwości składania przez strony wniosków o wyłączenie sędziego zarówno *in concreto*, jak i *in abstracto* nie w celu zapewnienia wydania orzeczenia przez bezstronny sąd, ale wprost przeciwnie – rozstrzygnięcia wniosku przez konkretny skład sądu, „ukształtowany” przez wnioskodawcę albo nawet wstrzymania toku postępowania. Ponieważ przyjmuje się, że sędzia, wobec którego został złożony poprawny od strony formalnej wniosek o wyłączenie, nie może orzekać co do tego wniosku (*iudex suspectus*), w pierwszej sytuacji strona mogłaby objąć wnioskiem o wyłączenie wszystkich sędziów danego sądu, za wyjątkiem tych, którzy – w ocenie strony – mieliby ten wniosek rozpoznać. Nie budzi wątpliwości, że tak ukształtowany skład sądu nie byłby, w szczególności z perspektywy przeciwnika procesowego, bezstronny i nie spełniałby standardów wyznaczonych przez art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 EKPC.

Natomiast w drugim wypadku strona składając wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów danego sądu, ewentualnie także sędziów sądu (sądów) wyższego rzędu może znacznie opóźnić rozstrzygnięcie sprawy, co w sposób oczywisty naruszy prawo drugiej strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki również gwarantowane na płaszczyźnie konstytucyjnej i konwencyjnej. Bezsporne jest przecież, że czynności organizacyjno-techniczne związane z rozpoznaniem wniosku o wyłączenie kilkudziesięciu lub kilkuset sędziów (zebranie wyjaśnień, o których mowa w art. 52 § 2 k.p.c., przesyłanie akt, wyznaczenie składu do rozpoznania wniosku, rozpoznanie wniosku oraz ewentualnego zażalenia itp.) pochłaniają – jak pokazuje praktyka – kilka, a nawet kilkanaście miesięcy.

Ponadto wniosek o wyłączenie sędziego istotnie ogranicza jego prawo i obowiązek rozstrzygnięcia sprawy. Instytucja wyłączenia sędziego rzutuje więc nie

tylko na sprawność postępowania – aktualizuje bowiem ogólny zakaz rozpoznania sprawy co do istoty przed zakończeniem postępowania o wyłączenie (art. 50 § 3 pkt 2 k.p.c.), ale też na powinność i uprawnienia sędziego do rozstrzygnięcia sprawy, których źródłem jest art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Statuujące instytucję wyłączenia przepisy k.p.c. muszą być zatem wykładane z należyтым poszanowaniem przepisów ustrojowych rozdziału VIII Konstytucji RP. Powinny być wykładane w duchu ich gwarancyjnego charakteru, ściśle i w sposób wolny od jakichkolwiek uproszczeń (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CO 2/04, z dnia 2 września 2017 r., II CO 112/17 oraz z dnia 19 czerwca 2019 r., I NSPO 2/19).

8. Rozważając znaczenie instytucji wyłączenia sędziego dla postępowania w danej sprawie nie można pominąć skutków orzekania w sprawie sędziego, co do którego w świetle art. 49 k.p.c. istnieją podstawy do wyłączenia.

Rozpoznanie sprawy przez takiego sędziego, także wtedy, gdy wniosek o wyłączenie tego sędziego został złożony, ale nie został rozpoznany, nie powoduje nieważności postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 752/14, por. też wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 kwietnia 2004 r., III SK 26/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 72; z dnia 16 maja 2008 r., I UK 337/07; z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 242/09 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2018 r., III UK 39/18). Jest to w konsekwencji uchybienie procesowe, mogące mieć ewentualnie wpływ na wynik sprawy.

Nie ulega jednak wątpliwości, że orzekanie w sprawie przez sędziego podlegającego wyłączeniu na podstawie art. 49 k.p.c. godzi w prawo do sądu w ujęciu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 EKPC. Potencjalne niebezpieczeństwo wystąpienia tak daleko idącego skutku nie może zostać pominięte przy dokonywaniu wykładni przepisów normujących wyłączenie sędziego.

9. Sąd Najwyższy podziela pogląd, że normy regulujące wyłączenie sędziego mają w istocie charakter ustrojowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 752/14 i z dnia 20 października 2016 r., I CSK 72/16). Co do kwestii charakteru decyzji o wyłączeniu sędziego, to w uchwale z dnia 6 marca 1998 r., III CZP 70/97 Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że ma ona charakter ustrojowy. Zwrócił nadto uwagę na wyrażony w piśmiennictwie prawniczym

postulat, ażeby sprawa wyłączenia sędziego została uregulowana w akcie prawnym ustrojowym, a nie w ustawie procesowej. Sąd Najwyższy wskazał również, iż w obowiązującym stanie prawnym jest to instytucja prawa procesowego – mająca cechy ustrojowe – poddana wszystkim „roboczym” zasadom procesowym, m.in. ogólnej zasadzie orzekania i instancyjności, co nie może być przyczynkiem do pomniejszenia jej znaczenia. Doniosłość przepisów o wyłączeniu sędziego jest bowiem niewątpliwa. Oddziałują one na skład kompletów orzekających lub w ogóle na zmianę sądu (art. 44 k.p.c.). Przepisy te gwarantują stronie prawo do niezależnego i bezstronnego sądu, w tym współuczestniczą w realizacji postanowień art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. i ratyfikowanego przez Polskę (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 i 168). Stąd też ze względu na przedmiot i wagę omawianych przepisów w ich wykładni nie ma miejsca na luz interpretacyjny. W szczególności z ogromną ostrożnością należy odnosić się do możliwości zastosowania analogii. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia celu tego unormowania. Tym samym pożądane jest przeciwstawianie się nadużywaniu przez strony instytucji wyłączenia sędziego przez wykorzystywanie jej dla celów nie mających nic wspólnego z ustaleniem zgodnego z prawem składu osobowego sądu.

Przywołane stanowisko odnośnie do ustrojowego charakteru decyzji o wyłączeniu sędziego zostało podzielone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 752/14, w którym wskazano, że „złożenie wniosku o wyłączenie wszystkich sędziów sądu apelacyjnego nie jest wyłącznie czynnością procesową związaną z postępowaniem przed Sądem Najwyższym, podejmowaną przed sądem niższej instancji (art. 87¹ § 1 k.p.c.). Jest czynnością, która uruchamia postępowanie o charakterze ustrojowym, nie zaś procesowym i nie zmienia tego okoliczność, że jest uregulowane wśród przepisów postępowania cywilnego”.

10. Nie sposób jednak zgodzić się z tezą, że skoro prawo żądania wyłączenia sędziego jest instrumentem gwarancji konstytucyjnego i konwencyjnego prawa do sądu, to wszelkie ograniczenia w zakresie realizacji tego prawa są niedopuszczalne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 752/14).

Zasadniczym celem instytucji wyłączenia sędziego jest zagwarantowanie możliwości zrealizowania prawa do sądu, zarówno w ujęciu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jak i art. 6 EKPC. Wykładnia przepisów art. 48-52 k.p.c. musi ten cel uwzględniać, a więc zapewniać doprowadzenie do sytuacji, w której w składzie sądu rozpoznającego konkretną sprawę będzie zasiadał jedynie obiektywny sędzia, gwarantujący bezstronność sądu.

Bezstronność sądu jest tylko jednym – bardzo istotnym, ale nie jedynym – komponentem prawa do sądu. Przepisy postępowania cywilnego powinny być interpretowane w taki sposób, aby w jak najszerszym zakresie umożliwić realizację prawa do sądu w pełnym wymiarze wobec wszystkich uczestników postępowania. Nie można zatem tracić z pola widzenia, że prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, bez nieuzasadnionej zwłoki jest także składową prawą do sądu, gwarantowaną przez art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 EKPC i art. 47 Karty Praw Podstawowych.

Konieczne jest wobec tego wyważenie tych wartości, które w wypadku złożenia wniosku o wyłączenie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy pozostają bez wątplenia w konflikcie. Inaczej rzecz ujmując, bezstronność sądu nie może być absolutyzowana w sposób uniemożliwiający realizację innych składowych praw do sądu, w tym przede wszystkim prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

11. Zdaniem Sądu Najwyższego nie ma przyczyn natury normatywnej, ani aksjologicznej, aby prawie jednobrzmiące przepisy k.p.c. i k.p.k., które służą temu samemu celowi były wykładane w zasadniczo odmienny sposób. Potwierdzeniem zasadności tego zapatrywania jest zresztą recepcja linii orzeczniczej Sądu Najwyższego z lat trzydziestych w sprawach dotyczących wyłączenia sędziego w postępowaniu karnym przez orzecznictwo tego Sądu w sprawach cywilnych, pochodzące z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

Wykształcona na gruncie przepisów k.p.k. aktualna judykatura Sądu Najwyższego przyjmuje w sposób utrwalony i jednolity, że wniosek o wyłączenie może dotyczyć tylko sędziów wyznaczonych do rozpoznania sprawy i nie może spowodować wyłączenia innych sędziów od rozpoznania przedmiotowego wniosku. Wymaga rozważenia, czy istnieją jakiegokolwiek argumenty przemawiające za

ewentualnym odstąpieniem od recepcji praktyki wypracowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach karnych i dążenia do synchronizacji i harmonizowania modelu postępowania z wnioskami o wyłączenie sędziów w sprawach rozpoznawanych przez sądy na podstawie przepisów postępowania cywilnego i postępowania karnego.

Poszukując odpowiedzi na tak sformułowane pytanie wypada wyjść od ogólnej uwagi dotyczącej wzajemnej relacji pomiędzy ustawami postępowania karnego i cywilnego. Jest rzeczą oczywistą, że przedmiot regulacji obu aktów normatywnych jest odmienny w tym sensie, że przepisy procesowe normujące zasady i tryb postępowania cywilnego i karnego są z założenia służebne i podporządkowane odmiennym kategoriom spraw (odmiennemu przedmiotowi postępowania), których dotyczy dane postępowanie. Innymi słowy to przedmiot postępowania (w pewnym uproszczeniu można powiedzieć: dana gałąź prawa materialnego) współokreśla kształt przepisów procesowych i przyjmowanych przez ustawodawcę szczegółowych rozwiązań proceduralnych. Z jednej strony – w postępowaniu karnym – jest to kwestia odpowiedzialności karnej, z drugiej (w postępowaniu cywilnym): sprawy z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz inne sprawy, do których przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się z mocy odesłań wskazanych w ustawach szczególnych (art. 1 k.p.c.). Odnotowanie tej okoliczności nie przybliży jednak w gruncie rzeczy do udzielenia odpowiedzi na pytanie o to, czy poszczególne instytucje prawa procesowego przewidziane przez oba te kodeksy można (i należy) wyklądać w sposób jednolity, jeżeli z ustawy nie wynika wyraźnie określone zróżnicowanie normatywne. Odrębny przedmiot postępowania sądowego (normowanego przez oba kodeksy) wcale jeszcze bowiem nie oznacza, że postępowanie to jest – czy też powinno być – w całej rozciągłości odmienne.

Na sprawę wzajemnych związków procesu karnego i procesu cywilnego można spojrzeć także od innej strony. Obie ustawy normują przebieg postępowania sądowego toczącego się przed sądami powszechnymi: tryb i zasady tego postępowania, organy prowadzące to postępowanie, obowiązki i uprawnienia stron, tryb i zasady prowadzenia postępowania dowodowego, zasady kontroli orzeczeń

sądowych itd. Można więc założyć, że nie tylko ogólne zasady procesowe, ale podstawowe urządzenia procesowe powinny być dla obu tych postępowań wspólne i tożsame. Ewentualne różnice przyjmowanych przez ustawodawcę rozwiązań procesowych muszą wynikać oraz być determinowane (i skorelowane z) odmiennością przedmiotu postępowania i wynikać wyraźnie z treści samej ustawy postępowania karnego czy cywilnego. Krótko mówiąc, można spojrzeć na ustawy postępowania cywilnego i karnego w ten sposób, że – z jednej strony – winny one normować identycznie wiele zagadnień wspólnych dla obu procedur sądowych, zagadnień niewymagających tworzenia odrębnych regulacji (obszary wspólnej regulacji), z drugiej zaś – muszą zawierać wiele regulacji odrębnych tam, gdzie odrębne unormowanie określonej kwestii podyktowane jest szczególnym charakterem normatywnym przedmiotu postępowania (obszary odrębności regulacji). Za przykłady regulacji odrębnych mogą posłużyć między innymi: wyłącznie właściwe dla procesu karnego stadium postępowania przygotowawczego, odmiennie uregulowanie problematyki uczestników (stron) postępowania karnego i cywilnego, odmiennie ukształtowany model postępowania dowodowego w obu procedurach sądowych, oparty na zasadzie oficjalności w procesie karnym (co wynika z dominacji pierwiastków publicznoprawnych w przedmiocie postępowania, tj. rozstrzygnięciu przez sąd o odpowiedzialności karnej oskarżonego) i na zasadzie dyspozytywności postępowania dowodowego w procesie cywilnym (o czym z kolei przesądza przewaga pierwiastka prywatnoprawnego, dochodzenie roszczeń wynikających ze stosunków prawnych opartych na zasadzie równości stron, dobrowolności i swobody w zakresie kształtowania stosunków cywilnoprawnych).

Sąd Najwyższy zwraca jednak uwagę, że nie zawsze istniejące różnice pomiędzy postępowaniem cywilnym i karnym mają charakter celowy i związany z istotą postępowania. Czasami są one wyłącznie efektem pewnych nie do końca jasnych zaszłości historycznych czy też przyjęcia przez ustawodawcę takiej lub innej konwencji terminologicznej (na przykład niedopuszczalność środka prawnego w postępowaniu karnym skutkuje jego pozostawieniem bez rozpoznania, w postępowaniu cywilnym – odrzuceniem). Niekiedy różnice pomiędzy oboma modelami postępowania nie mają żadnego wyraźnego uzasadnienia

merytorycznego, za wyjątkiem odizolowanego prowadzenia prac nad projektami zmian w obu ustawach.

Próbując udzielić odpowiedzi na pytanie, czy przepisy dotyczące wyłączenia sędziego należy zakwalifikować jako należące do obszaru regulacji odmiennej, czy do obszaru regulacji wspólnej postępowań sądowych Sąd Najwyższy uważa, że brak jest jakichkolwiek racji związanych z odmiennym przedmiotem postępowania karnego i cywilnego, które mogłyby przemawiać za potrzebą jakiegokolwiek różnicowania znanej od dawna wszystkim procedurom sądowym instytucji wyłączenia sędziego i wprowadzania w obrębie tej instytucji zróżnicowania. Rzecz w tym, że o ile istota i charakter spraw (i różnice pomiędzy tymi sprawami) rozpoznawanych przez sądy w trybie przepisów o postępowaniu cywilnym (sprawa cywilna) i postępowaniu karnym (kwestia szeroko pojętej odpowiedzialności karnej) rzeczywiście uzasadniają wprowadzanie przez ustawodawcę licznych odrębności proceduralnych w ramach obu regulacji zawartych w dwóch ustawach postępowania sądowego, to brak jest podobnych argumentów, które przemawiałyby za zróżnicowaniem regulacji i praktyki w zakresie stosowania instytucji wyłączenia sędziego na gruncie postępowania cywilnego i postępowania karnego.

Wzgląd na potrzebę zapewnienia bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) przemawia za potrzebą wprowadzenia do każdej ustawy normującej zasady i tryb prowadzenia postępowania sądowego instytucji wyłączenia sędziego oraz stworzenia stronom każdego postępowania sądowego jednakowych warunków umożliwiających zainicjowanie identycznej procedury incydentalnej ukierunkowanej na ustalenie zasadności artykułowanych przez stronę postępowania sądowego wątpliwości co do bezstronności sędziego. Jednak sam odmienny charakter sprawy (sprawa cywilna i sprawa karna), będącej *in concreto* przedmiotem rozpoznania przez sąd, nie rzutuje jeszcze w żaden sposób ani na sposób uregulowania przesłanek (podstaw) wyłączenia sędziego, ani na przyjmowane przez ustawodawcę zasady i tryb procedowania w tych sprawach. Z punktu widzenia przyjmowanego przez ustawodawcę kształtu tych regulacji nie ma bowiem żadnego znaczenia to, czy kwestią rozpoznania przez sąd jest rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej oskarżonego bądź odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego czy rozstrzygnięcie o roszczeniach o charakterze

cywilnoprawnym. Przedmiot postępowania nie może rzutować na poziom ochrony prawa do rozpoznania spornej sprawy przez bezstronny sąd. Brak jest jakichkolwiek racji przemawiających za celowym różnicowaniem w obu tych układach gwarancji procesowych związanych z prawem do bezstronnego rozpoznania sprawy, przeciwnie – powinny one być normatywnie zsynchronizowane z uwagi na jednolity standard konstytucyjny i konwencyjny prawa do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd.

Analiza obu ustaw procesowych potwierdza zresztą, że nie było też nigdy intencją ustawodawcy zróżnicowanie regulacji instytucji wyłączenia sędziego w Kodeksie postępowania cywilnego i w Kodeksie postępowania karnego. Podstawy instytucji wyłączenia sędziego (*iudex inhabilis, iudex suspectus*) jak i szczegółowe zasady postępowania w tych sprawach (m.in. określenie prekluzyjnego terminu do złożenia wniosku o wyłączenie sędziego, którego wyznacznikiem jest rozpoczęcie przewodu sądowego w postępowaniu karnym bądź przystąpienie do rozprawy w postępowaniu cywilnym – art. 41 § 2 k.p.k. i art. 50 § 2 k.p.c., podobne konsekwencje procesowe w zakresie ważności czynności podjętych w postępowaniu przez sędziego wyłączonego – art. 42 § 3 zd. 3 k.p.k. i art. 52 § 3 k.p.c.) zostały co do swej istoty skodyfikowane analogicznie w ustawie postępowania cywilnego (Księga Pierwsza, Tytuł I, Dział III – Wyłączenie sędziego), jak i w ustawie postępowania karnego (Dział II, Rozdział 2 – Wyłączenie sędziego).

Wyrażna jednolitość regulacyjna na tym zresztą się nie kończy. Zarówno Kodeks postępowania cywilnego, jak i Kodeks postępowania karnego wiążą z naruszeniem przepisów o wyłączeniu sędziego i orzekaniem przez sędziego wyłączonego z mocy ustawy podobnie doniosłe konsekwencje procesowe w sferze stabilności orzeczeń (nieważność postępowania, bezwzględna przyczyna odwoławcza), jednolicie uznając naruszenie tych podstawowych gwarancji za podważające procesowy walor orzeczenia wydanego przez sędziego podlegającego wyłączeniu na podstawie przepisów kodeksu (z mocy „ustawy” – art. 379 pkt 4 k.p.c. czy z mocy „prawa” – art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.; różnice pomiędzy ustawami procesowymi mają w tym zakresie charakter czysto terminologiczny).

Najistotniejsze jednak z punktu widzenia rozstrzygnięcia pytania prawnego jest to, że obie ustawy procesowe nie wykazują żadnego zróżnicowania w tym zakresie, w którym ich brzmienie dało asumpt judykaturze do sformułowania (w oparciu o przepisy k.p.k.) poglądu o niedopuszczalności złożenia wniosku o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy. Argumentacja Sądu Najwyższego na tle przepisów k.p.k. została zaprezentowana pierwotnie i najszerzej w motywach postanowienia z dnia 23 listopada 2004 r., V KK 195/04, a potem recypowana w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, m.in. w postanowieniach z dnia 21 czerwca 2012 r., III KO 34/12 oraz z dnia 14 grudnia 2016 r., III KO 99/16. Uprawnione jest zatem mówienie w tym kontekście o utrwalonej linii orzeczniczej, wyartykułowanej na gruncie przepisów k.p.k. Stanowisko Sądu Najwyższego, w myśl którego „wniosek o wyłączenie sędziego może zostać skutecznie złożony tylko w stosunku do sędziego, a w składach kolejalnych sądu – sędziów, którzy zostali wyznaczeni do rozpoznania sprawy nie dotyczy zaś bezpośrednio pozostałych sędziów danego sądu, gdyż nie można wyłączyć sędziego „na przyszłość” od rozpoznania sprawy w trybie postępowania o wyłączenie sędziego” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., III KO 34/12), zostało oparte na argumencie nawiązującym do brzmienia przepisów ustawy postępowania karnego, które mówią o wyłączeniu sędziego od udziału w sprawie (art. 40 § 1 k.p.k.), czy wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie (art. 41 § 1 k.p.k.). Wynika to z tego, że „okoliczności wyłączające sędziego, wyliczone w art. 40 § 1 i art. 41 § 1 k.p.k., dotyczą wyłącznie sędziego wyznaczonego do udziału w sprawie. W rozumieniu tych przepisów „sprawą” jest postępowanie zmierzające do rozpoznania i orzekania o głównym przedmiocie procesu” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., V KK 195/04).

Argumentacji tej nie sposób zakwestionować na gruncie bliźniaczych przepisów k.p.c., skoro operują one identycznymi określeniami (nawiązującymi do roli sędziego w orzekaniu co do sprawy bądź danej sprawy), co Kodeks postępowania karnego.

12. Do rozważenia pozostaje jedynie dostrzeżenie istnienia takiej różnicy w zakresie ukształtowania formy procesu (karnego i cywilnego), która mogłaby dawać asumpt do uzasadnienia konieczności wprowadzenia (pozanormatywnego) zróżnicowania trybu postępowania z wnioskami o wyłączenie sędziego w postępowaniu cywilnym i w postępowaniu karnym.

Argumentem, który mógłby przemawiać za ewentualną próbą zróżnicowania w tym zakresie jest daleko idąca dyferencjacja zasady niezmienności składu orzekającego (pełniącej rolę służebną wobec zasady bezpośredniości postępowania) w procesie karnym i cywilnym. A konkretnie nader liberalne potraktowanie obowiązywania tej zasady przez ustawodawcę w przepisach k.p.c., gdzie niezmiennosc składu orzekającego została faktycznie zredukowana do postaci niemalże szczątkowej. Dotyczy ona wyłącznie „rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku”. Zgodnie bowiem z art. 323 k.p.c. „wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku”.

Tymczasem w postępowaniu karnym zasada niezmienności składu orzekającego została potraktowana przez prawodawcę niezmiernie rygorystycznie. Ustawodawca nie ogranicza jej obowiązywania do jednego tylko terminu rozprawy (stanowiącego nierzadko drobne tylko ogniwo w łańcuchu kilkunastu, a czasami nawet kilkudziesięciu sesji składających się na całą rozprawę). Obejmuje ona całą rozprawę (art. 402 § 2 k.p.k.), a jej naruszenie skutkuje w sposób rygorystyczny daleko idącymi konsekwencjami procesowymi w postaci konieczności uchylecia zaskarżonego orzeczenia w postępowaniu odwoławczym niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 439 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.k.), a nawet – obowiązkiem wznowienia postępowania z urzędu (art. 542 § 3 *in principio* k.p.k.). Nawiasem mówiąc, trudno racjonalnie uzasadnić istnienie tej zasadniczej odmienności wprowadzonej do obu modeli procesu sądowego (nie wynika ona przecież z różnicy pomiędzy rozpoznawaną sprawą, a niekwestionowanie faktów przez strony postępowania nie ma tu nic do rzeczy) i osłabienia zasady bezpośredniości w postępowaniu cywilnym. W konsekwencji przepis art. 323 k.p.c. stanowi przedmiot słusznej krytyki w literaturze procesu cywilnego (zob. *J. Gudowski*, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie

rozpoznawcze pod red. *T. Erecińskiego*, LEX 2016, komentarz do art. 323 k.p.c., Nb 1).

Nie trzeba szerzej uzasadniać stanowiska, że zasada bezpośredniości w jednakowym stopniu przyczynia się do trafnych ustaleń faktycznych w każdym postępowaniu. Faktem jest jednak wprowadzenie przez ustawodawcę takiego zróżnicowania do obu ustaw procesowych. Nasuwa się zatem pytanie, czy może ono stanowić kryterium pozwalające na zróżnicowanie sposobu postępowania z wnioskami o wyłączenie sędziów na gruncie obu procedur. Można by bowiem próbować argumentować, że ewentualna dopuszczalność wniosków o wyłączenie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy na gruncie postępowania cywilnego wynikać miałyby z potrzeby „prewencyjnego” wyłączenia także tych sędziów, którzy potencjalnie tylko będą mogli wstąpić (w postępowaniu cywilnym) do sprawy i ją rozpoznawać: ostatecznie albo jedynie „etapowo”. Argument ten z szeregu powodów budzi zasadnicze zastrzeżenia.

Po pierwsze, opiera się on na dość wątpliwym założeniu, że zdarzenie przyszłe i niepewne (w dodatku ustawowo mające wyjątkowy charakter – nawet w postępowaniu cywilnym zasadą jest przecież rozpoznanie sprawy przez ten sam skład sądzący – zob. art. 47b § 1 p.u.s.p.) otwiera stronie drogę do uruchomienia instrumentu o charakterze gwarancyjnym, zorientowanego na ochronę prawa do rozpoznania sprawy przez sąd w sposób bezstronny w sytuacji, w której powstanie zagrożenia dla tego prawa ma czysto potencjalny charakter. Taki sposób myślenia o prawie procesowym nie ma jednak wiele wspólnego z pragmatycznymi z definicji założeniami leżącymi u podstaw jakiegokolwiek ustawy postępowania sądowego. Instrumenty procesowe są tworzone przez ustawodawcę z myślą o zapobieganiu realnym niebezpieczeństwom (między innymi niebezpieczeństwom dla gwarancji stron), a nie w celu eliminowania „zagrożeń” tylko teoretycznych, wyłącznie mogących się kiedyś w przyszłości zmaterializować.

Po drugie, zróżnicowanie, o którym tu mowa – z punktu widzenia jego znaczenia dla przyjęcia odmiennego sposobu procedowania z wnioskami o wyłączenie sędziego na gruncie obu procedur – ma w istocie rzeczy tylko pozorny charakter. Przecież także w postępowaniu karnym może dojść do zmiany składu sądzącego (inne tylko są konsekwencje prawne takiej zaszłości w postępowaniu

karnym – rozprawę prowadzi się od początku). W związku tym również w postępowaniu karnym można by mówić o potrzebie „prewencyjnego” rozpoznawania wniosków o wyłączenie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy – wszak z powodów losowych, z uwagi na zdarzenia przyszłe i niepewne może dojść w każdym postępowaniu karnym do zmiany składu sądu. To zaś mogłoby rzekomo uzasadniać dopuszczalność wniosków o wyłączenie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy. Nawet najwęższy ślad tego argumentu nie pojawia się jednak w orzecznictwie dotyczącym dopuszczalnego zakresu wniosków o wyłączenie w sprawach karnych, gdzie sądy najwidoczniej *a limine* odrzucają możliwość uwzględnienia takiej okoliczności w charakterze argumentu przemawiającego za potrzebą rozszerzającego traktowania instytucji wyłączenia sędziego (dopuszczalności wniosków o wyłączenie sędziego).

Najdonioślejszym wszakże argumentem przemawiającym przeciwko uznaniu, że zróżnicowanie zasady niezmienności składu orzekającego w postępowaniu cywilnym miałoby rzutować na określenie zakresu dopuszczalności podmiotowej takich wniosków jest to, że nie ma jakiegokolwiek punktu zaczepienia dla tego stanowiska w tekście samej ustawy. Żaden przepis k.p.c. nie daje podstaw do formułowania poglądu, że intencją ustawodawcy było stworzenie stronom warunków do obejmowania wnioskami o wyłączenie sędziego tych sędziów, którzy w dalszej perspektywie mogą wstąpić do sprawy. Tymczasem ustawodawca miał przecież pełną świadomość istnienia istotnej różnicy w zakresie ukształtowania zasady niezmienności składu sądu w postępowaniu karnym i postępowaniu cywilnym. A mimo to zrezygnował z wprowadzania do k.p.c. specjalnej regulacji w ramach przepisów normujących wyłączenie sędziego, która nawiązywałaby do liberalnego potraktowania zasady niezmienności składu w postępowaniu cywilnym.

Reasumując, brak wyraźnego zróżnicowania konstrukcji normatywnej obu instytucji w procedurze cywilnej i karnej stanowi doniosły argument przemawiający przeciwko sztucznemu wprowadzaniu dyferencjacji w zakresie stosowania tego instrumentu procesowego na płaszczyźnie prawa karnego procesowego i prawa cywilnego procesowego. Oznacza to zatem, że składany w postępowaniu cywilnym wniosek o wyłączenie sędziego jest prawnie dopuszczalny (i skuteczny) jedynie wówczas, gdy dotyczy – podobnie jak to się przyjmuje w orzecznictwie Sądu

Najwyższego wypracowanym na gruncie analogicznych przepisów normujących wyłączenie sędziego w postępowaniu karnym – jedynie sędziego bądź sędziów, którym spraw została przydzielona do rozpoznania. Okoliczności wyłączające sędziego wyliczone w art. 48 i art. 49 k.p.c. – tak samo jak na gruncie analogicznie brzmiących przepisów k.p.k. – dotyczą wyłącznie sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy. W rozumieniu tych przepisów „sprawą” jest postępowanie zmierzające do rozpoznania i orzekania o głównym przedmiocie procesu cywilnego.

13. Stanowisko to – mające nie tylko oparcie w analogicznym brzmieniu zarówno ustawy postępowania karnego, jak i postępowania cywilnego, ale także akcentujące potrzebę ujednoczenia standardów obowiązujących na gruncie przepisów k.p.c. i k.p.k. oraz słusznej konwergencji wiodących procedur sądowych – wspiera również dostrzeżenie niektórych tylko ujemnych implikacji praktycznych, do których mogłoby prowadzić zróżnicowanie zasad postępowania w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego w procesie karnym i w procesie cywilnym.

Sztuczne generowanie tego typu różnic prowadziłyby np. do sytuacji, w których przy rozpoznawaniu tego samego typu spraw obowiązywałaby różne, niezajdujące wyraźnego oparcia ustawowego, wyznaczniki postępowania co do wniosku o wyłączenie sędziego w postępowaniu. Proces cywilny i karny – pomijając w tym miejscu omówione powyżej kwestie tożsamości zasadniczych regulacji ustrojowych w postępowaniu cywilnym i karnym – nie stanowią bowiem w praktyce całkowicie oddzielnych systemów normatywnych. Ustawodawca niekiedy przewiduje niejako „wymienne” prowadzenie określonej kategorii spraw w oparciu o przepisy zarówno k.p.k., jak i k.p.c. w zależności od etapu rozpoznania sprawy. Przykładem są tu niektóre postępowanie dyscyplinarne, których przedmiotem jest rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw dotyczących odpowiedzialności o charakterze represyjnym (odpowiedzialności dyscyplinarnej). Sprawy te w pierwszej i drugiej instancji rozpoznają komisje albo sądy dyscyplinarne, a od ich orzeczeń służy prawo odwołania do sądu powszechnego bądź Sądu Najwyższego. Regułą przyjętą przez ustawodawcę jest rozpoznawanie tych spraw w oparciu o przepisy k.p.k., co ściśle przystaje do charakteru rozpoznawanych spraw (odpowiedzialność represyjna). Jednak niektóre ustawy ustrojowe postępowania dyscyplinarne przewidują rozpoznawanie odwołań od rozstrzygnięć organów dyscyplinarnych

przez sądy apelacyjne – sądy pracy i ubezpieczeń społecznych. Przy rozpoznawaniu tych odwołań stosuje się przepisy k.p.c. (zob. m.in. w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej członków korpusu służby cywilnej art. 127 ust. 3 zd. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej, jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1559 ze zm., w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej doradców podatkowych art. 75 ust. 3 zd. 1 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 283 ze zm., w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej członków izb architektów i inżynierów budownictwa art. 54 ust. 5 zd. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1117).

Potrzeba harmonizacji podstawowych standardów obowiązujących na gruncie obu procedur ujawnia się z całą ostrością na tle tego rodzaju uregulowań. Przyjęcie odmiennych standardów odnoszących się do postępowania z wnioskiem o wyłączenie sędziego na gruncie postępowania cywilnego i postępowania karnego prowadziłoby również do niczym nieuzasadnionego dualizmu procesowego w obrębie jednego i tego samego postępowania dyscyplinarnego, którego przedmiotem jest sprawa o identycznym charakterze (kwestia odpowiedzialności dyscyplinarnej), toczącego się już to w oparciu o przepisy k.p.k., już to w oparciu o przepisy k.p.c.

14. Ważkie argumenty przemawiają zatem za koncepcją zakładającą niedopuszczalność złożenia przez stronę postępowania wniosku o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy, czy też szerzej – sędziów *in abstracto*.

Zgodnie z art. 49 k.p.c. sędzia podlega wyłączeniu, jeżeli istnieje „uzasadniona wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie”. Odwołanie do „danej sprawy” prowadzi do dwóch wniosków. Po pierwsze, nie jest możliwe wyłączenie sędziego od orzekania w ogóle, np. od wszystkich spraw, czy określonej kategorii spraw. Zatem rozstrzygnięcie o wyłączeniu sędziego odnosi się jedynie do jednej, konkretnej sprawy. Po drugie, bezstronność sędziego jest badania *in concreto* na tle sprawy, której granice wyznaczają aspekty podmiotowe (strony) i przedmiotowe (roszczenie). Oznacza to, że w innej sprawie między tymi

samymi stronami, ale dotyczącej innego przedmiotu, bezstronność sędziego podlega odrębnej oraz autonomicznej ocenie i może być wobec tego odmienna.

Innymi słowy, punktem wyjścia do oceny bezstronności jest zawsze perspektywa danej sprawy, a nie np. okoliczności dotyczące sędziego, rozpatrywane w oderwaniu od przedmiotu postępowania. Instytucja wyłączenia sędziego na wniosek nie jest związana z wystąpieniem jakiegokolwiek wątpliwości co do bezstronności sędziego rozpoznającego sprawę. Odczucie strony co do bezstronności sędziego, musi być uzasadnione w okolicznościach danej sprawy, nie może zatem odnosić się do jakiegokolwiek sędziego orzekającego w danym sądzie, a jedynie do sędziego wyznaczonego do konkretnej sprawy, toczącej się z udziałem strony, domagającej się wyłączenia sędziego. Aby można było w ogóle mówić o istnieniu okoliczności, o jakich mowa w art. 49 k.p.c. stronę i sędziego musi zatem łączyć „dana sprawa”. Wnioskodawca nie posiadając wiedzy, kto będzie rozpoznawał sprawę, w której jest stroną, nie ma również możliwości dokonania oceny względem którego sędziego istnieją uzasadnione wątpliwości, co do jego bezstronności. Jeśli zaś nawet taka ocena zostanie przez stronę dokonana, to ma ona charakter czysto abstrakcyjny i hipotetyczny, co z kolei podważa jej zasadność.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2019 r., I NSPO 2/19 „Stosunek procesowy zawiązuje się bowiem wyłącznie między określonymi podmiotami postępowania. Stosunki procesowe nie istnieją między potencjalnymi stronami oraz potencjalnymi sądami. Modyfikacja podmiotowa stosunków procesowych wskutek wniosku o „wyłączenie” sędziego w danej sprawie jest możliwa tylko wobec sędziego „włączonego” do danej sprawy. Bezstronność względnie stronniczość można zatem badać wyłącznie relacyjnie w odniesieniu do określonych osób, nigdy abstrakcyjnie. Dlatego w literaturze procesu cywilnego stanowczo i trafnie podkreśla się, iż rozstrzygnięcie, czy osoba sędziego jest odpowiednia z omawianego punktu widzenia, może nastąpić dopiero po wyznaczeniu go do konkretnego procesu, gdyż wtedy dopiero da się ocenić jego stosunek do tego procesu”.

Wobec tego istnieje bezsporna konieczność wytyczenia granic podmiotowych wniosku o wyłączenie sędziego. Oczywiście jest, że jeżeli sprawa

toczy się w konkretnym sądzie, to nie można żądać wyłączenia sędziów orzekających w innym sądzie tego samego rzędu lub niższego, w którym nawet hipotetycznie „dana” sprawa nie mogłaby się toczyć. Trafnie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 maja 2019 r., I NSPO 1/19, że te granice wyznacza interes strony domagającej się wyłączenia. A ten ogranicza się do zapewnienia bezstronności sądu orzekającego w danej sprawie, a więc sędziów wyznaczonych do jej rozpoznania, a nie jakichkolwiek innych, którzy potencjalnie (teoretycznie) mogą rozpoznawać, a czasami – biorąc pod uwagę uwarunkowania organizacyjne (właściwość sądu, podział czynności w konkretnym sądzie itp.) – w żadnych okolicznościach nie mogliby orzekać w sprawie.

Strona nie ma przecież interesu prawnego w żądaniu wydania rozstrzygnięcia, choćby w kwestii wypadkowej – jak ta dotycząca wyłączenia sędziego – który uzasadniałby działania sądu poza istniejącym aktualnym, rzeczywistym i konkretnym stosunkiem procesowym. Granice dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego, jako środka ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym, wyznacza zarówno od strony podmiotowej, jak i przedmiotowej interes prawny podmiotu domagającego się wyłączenia. Skoro bowiem postępowanie cywilne jest działaniem celowym, warunkiem udzielenia sądowej ochrony prawnej jest istnienie obiektywnej potrzeby jej uzyskania przez podmiot dochodzący swych praw (interesu prawnego). Wszczywanie postępowań cywilnych i podejmowanie w jego ramach czynności procesowych przez strony musi być konfrontowane z tym, czy w konkretnym przypadku istnieje obiektywna potrzeba wszczęcia postępowania albo podjęcia innej czynności w toczącym się już postępowaniu. Tylko przez takie obiektywnie potrzebne działanie wykazany zostaje interes prawny w podjęciu przed sądem określonej czynności. W tym założeniu tkwi ogólna przesłanka poszukiwania ochrony prawnej przed sądem, respektowana także w judykaturze państw obcych (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2019 r., I NSPO 2/19).

15. W przekonaniu Sądu Najwyższego należy, co do zasady, odrzucić możliwość potraktowania wniosku o wyłączenie wszystkich sędziów danego wydziału lub sądu, w tym sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy, jako sumy wniosków o wyłączenie sędziego przydzielonego do rozpoznania danej

sprawy oraz wniosku ewentualnego o wyłączenie sędziów, którym sprawa zostanie przydzielona po wyłączeniu pierwszego sędziego (składu sądu wyznaczonego do rozpoznania sprawy).

Wskazana interpretacja wniosku o takiej treści będzie z reguły sprzeczna z intencją strony. Celem takiego wniosku najczęściej nie jest przecież dążenie do wyłączenia sędziów, niewyznaczonych do rozpoznania sprawy od jej rozpoznania (co jest przecież bezprzedmiotowe), ale uniemożliwienie tym sędziom rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego wyznaczonego do jej rozpoznania, a dopiero w dalszej kolejności – wyłączenie ich od rozpoznania sprawy w wypadku, gdy wniosek o wyłączenie sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy okazałby się zasadny. W konsekwencji taka kwalifikacja wniosku możliwa jest jedynie w sytuacji, w której – stosując regułę życzliwej interpretacji, zakładając, że strona działa racjonalnie i zamierza wywołać korzystne dla siebie skutki procesowe – w świetle art. 130 § 1 k.p.c. uprawnione jest przyjęcie, iż „oczywiste niedokładności” nie stanowią przeszkody do nadaniu biegu wnioskowi, jako obejmującego również wniosek ewentualny. W takiej sytuacji wniosek ten w odniesieniu do sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy „aktualizowałby się” po uwzględnieniu wniosku o wyłączenie pierwszego sędziego, a w razie oddalenia tego wniosku – stawałby się bezprzedmiotowy. W tym drugim wypadku nie byłoby konieczności (podobnie jak przy żądaniu ewentualnym) rozpoznania wniosku w tym zakresie, w szczególności umorzenia postępowania.

Zakładając, że strona taki wniosek by złożyła, to sposób jego rozpoznania nie odbiegałby zasadniczo od sytuacji, w której wniosek o wyłączenie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy zostanie uznany za niedopuszczalny. Sędziowie wymienieni we wniosku, ale niewyznaczeni do rozpoznania sprawy, co do których sformułowano wniosek ewentualny, byłiby uprawnieni do rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego, któremu sprawa została przydzielona, skoro wniosek w zakresie ich dotyczącym jeszcze się nie zaktualizował. W konsekwencji, kolejni sędziowie (objęci wnioskiem ewentualnym) składaliby wyjaśnienia określone w art. 52 § 2 zd. 1 k.p.c. po ich wyznaczeniu do sprawy. Dopiero wówczas bowiem wobec nich następowałaby „aktualizacja” wniosku i powstawałyby skutki, o jakich mowa w art. 50 § 3 k.p.c.

Istnieje jednak istotna różnica między tymi dwoma sytuacjami. Przyjmując, że dopuszczalne jest sformułowanie wniosku ewentualnego o wyłączenie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy, to w razie uwzględnienia wniosku o wyłączenie sędziego, któremu sprawa została przydzielona, strona nie musiałaby składać następnego wniosku o wyłączenie kolejnych sędziów, skoro aktualizowałoby się żądanie ewentualne z pierwotnego wniosku. Natomiast uznanie wniosku o wyłączenie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy za niedopuszczalny (co powinno skutkować jego odrzuceniem) powoduje, że po uwzględnieniu wniosku o wyłączenie sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy strona, chcąc doprowadzić do wyłączenia kolejnego sędziego, któremu sprawa została przydzielona, będzie zmuszona złożyć ponowny wniosek o wyłączenie tego sędziego.

Jeżeli przyczyny wyłączenia sędziego są aktualne jedynie w odniesieniu do konkretnej sprawy i zindywidualizowanego sędziego, to wymaganie, aby strona złożyła wniosek o wyłączenie sędziego dopiero po przydzieleniu mu sprawy, nie jest nadmierne. Tym samym, konieczność złożenia przez stronę kolejnego wniosku o wyłączenie nie może stanowić decydującego argumentu przeciwko uznaniu wniosku o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy za niedopuszczalny. Rolą sądu jest takie dalsze procedowanie z poszanowaniem zasad lojalności procesowej, aby nie uniemożliwić stronie złożenia wniosku o wyłączenie sędziego, któremu sprawa została przydzielona po uwzględnieniu wniosku o wyłączenie wcześniej wyznaczonego sędziego. Innymi słowy, po odrzuceniu wniosku o wyłączenie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy i uwzględnieniu wniosku o wyłączenie sędziego wyznaczonego do jej rozpoznania, dalsze postępowanie sądu, tj. wyznaczenie kolejnego sędziego (w tym w szczególności takiego, którego dotyczył wniosek w pierwotnym kształcie) i ewentualne rozstrzygnięcie sprawy nie może przebiegać tak, aby strona nie miała szansy na złożenie wniosku o wyłączenie następnego sędziego. Mogłoby to godzić w prawo strony do rozpoznania sprawy przez bezstronny sąd.

16. Rozstrzygnięcia rozważanego zagadnienia nie można poszukiwać na obecnym etapie rozwoju procesu cywilnego jedynie na płaszczyźnie nadużycia prawa procesowego. Zgodnie z art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania

obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (zob. też art. 4¹ k.p.c. dodany przez ustawę z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2019 r., poz. 1469, wchodzący w życie w dniu 7 listopada 2019 r.). Na tle tego przepisu Sąd Najwyższy trafnie przyjął, że czynność procesowa sprzeczna z dobrymi obyczajami, a konkretnie podtyp takiej czynności, tj. czynność procesowa, której dokonanie stanowi nadużycie uprawnienia do jej dokonania jest co do zasady bezskuteczna (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17, OSNC - Zb. dodatkowy 2019 nr B, poz. 28).

Jednak ocena, czy dana czynność procesowa stanowi nadużycie prawa procesowego jest możliwa jedynie w odniesieniu do czynności procesowo dopuszczalnej. Tylko wówczas bowiem powstaje konieczność rozważenia skutków procesowych takiej czynności w świetle art. 3 k.p.c. Poza tym nie sposób nie zauważyć, że ocena tego, czy wniosek o wyłączenie sędziego stanowi nadużycie prawa procesowego wymaga odwołania się do kryteriów ocennych, co z perspektywy strony pozostawia znaczny margines niepewności co do sposobu rozstrzygnięcia takiego wniosku. Nadto nie jest jasne, czy sędzia objęty wnioskiem o wyłączenie, jako *iudex inhabilis* byłby uprawniony do oceny takiego wniosku na płaszczyźnie nadużycia prawa procesowego, a jeżeli nie, to kto – np. w wypadku złożenia wniosku dotyczącego wszystkich sędziów danego sądu – mógłby takiej oceny dokonać.

Nie oznacza to, że *in concreto* wniosek o wyłączenie sędziego nie może zostać uznany za czynność procesową stanowiącą nadużycie prawa procesowego. Taka ocena jest oczywiście dopuszczalna. Sąd Najwyższy wskazuje jedynie, że wniosek o wyłączenie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy nie powinien być oceniany na tej płaszczyźnie, skoro jest procesowo niedopuszczalny.

17. Przyjęte w uchwale rozwiązanie ma również uzasadnienie czysto pragmatyczne, pozwalając na rozstrzyganie wniosków o wyłączenie obejmujących większą liczbę sędziów bez szkody dla sprawności postępowania, ale z poszanowaniem prawa strony do rozpoznania sprawy przez bezstronny sąd.

W szczególności, nie jest trafna teza, że uznanie wniosku o wyłączenie wszystkich sędziów za niedopuszczalny jest dysfunkcyjne, ponieważ przedłuża postępowania. W tym kontekście należy rozważyć dwie sytuacje. Pierwsza to, gdy wniosek jest bezzasadny wobec wszystkich sędziów, albo wobec zdecydowanej większości z nich (jest np. zasadny co do jednego lub dwóch). Obserwacja praktyki dowodzi, że takich wniosków jest zdecydowana większość. Druga sytuacja występuje wówczas, gdy przyczyny wyłączenia dotyczą wszystkich sędziów objętych wnioskiem, np. gdy pozwanym jest jeden z sędziów orzekających w niewielkim sądzie.

W pierwszym wypadku obecnie wszyscy sędziowie objęci wnioskiem składają wyjaśnienia, o jakich mowa w art. 52 § 2 zd. 1 k.p.c. W sądach, w których obsada sędziów jest liczna (np. ponad 100 etatów), takie składanie oświadczeń trwa kilka – kilkanaście miesięcy. Następnie następuje przekazanie akt do sądu przełożonego (art. 52 § 1 k.p.c.) i rozstrzygnięcie wniosku, chyba że strona złoży również wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów sądu przełożonego. W konsekwencji czynności związane z wnioskiem trwają rok, a nawet dłużej z oczywistą szkodą dla sprawności postępowania. Uznanie, że wniosek w zakresie sędziów niewyznaczonych do rozpoznania sprawy jest niedopuszczalny, pozwala na odebranie oświadczeń jedynie od sędziego (sędziów), któremu sprawa została przydzielona i niezwłoczne rozpoznanie wniosku w tym samym sądzie. Przy dobrej organizacji pracy nie powinno to trwać więcej niż kilka dni.

W drugiej sytuacji, uwzględnienie wniosku o wyłączenie sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy, oznacza konieczność przydzielenia sprawy innemu sędziemu. W takim wypadku strona jest uprawniona do złożenia kolejnego wniosku o wyłączenie także tego sędziego. Powoduje to konieczność podjęcia czynności w celu nadania biegu temu wnioskowi, tj. odebrania wyjaśnień, wyznaczenie składu do rozpoznania tego wniosku itp. Pomijając w praktyce znikome prawdopodobieństwo zasadności wniosku o wyłączenie wszystkich sędziów danego wydziału lub sądu, czynności związane z rozpoznawaniem kolejnych wniosków strony nie powinny trwać dłużej niż jednorazowe odebranie od wszystkich sędziów oświadczeń i przekazanie akt do sądu przełożonego. Trzeba przy tym wziąć pod rozwagę, że z reguły jeden z kolejnych wniosków strony zostanie uznany za bezzasadny (art. 49 k.p.c.) albo za bezskuteczny z uwagi na

nadużycie prawa procesowego (art. 3 k.p.c.), co pozwoli na dalsze procedowanie w sprawie.

Za takim rozwiązaniem przemawia więc zdecydowanie konieczność respektowania prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, przy pełnym poszanowaniu prawa strony do bezstronnego sądu.

18. W konsekwencji, wniosek o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy jest niedopuszczalny, a co za tym idzie procesowo bezskuteczny. Sąd wniosek taki powinien odrzucić. Nie ma konieczności składania przez sędziów objętych takim wnioskiem wyjaśnień, o jakich mowa w art. 52 § 2 k.p.c. Dlatego sędziowie, którym sprawa nie została przydzielona do rozpoznania, a objęci takim wnioskiem mogą orzekać co do tego wniosku.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 86 § 1 u.s.n. podjął uchwałę jak na wstępie.